



Sygn. akt I DSK 2/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)

Ławnik Łukasz Berezowski

przy udziale pełniącej funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego – prokuratora Prokuratury Regionalnej we [...] Krystyny Zarzeckiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6 grudnia 2018 r., 13 marca i 7 maja 2019 r. sprawy dyscyplinarnej **M. B.** prokuratora Prokuratury Rejonowej we W.

obwinionej o to, że:

I. w dniu 6 lutego 2017 r. we W., woj. [...], na ul. K. prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki „F.” o numerze rejestracyjnym [...], będąc w stanie nietrzeźwości (badanie urządzeniem Alcoquant 6020 wykazało I. – 1,38 mg/dmł, II- 1,44 mg/dmł, badanie urządzeniem Alcometr A 2,0 wykazało I. – 1,50 mg/dmł, II – 1,47 mg/dmł w wydychanym powietrzu oraz badanie krwi: I. pobranej o godz. 20.48 – 2,45‰, II. pobranej o godz. 21.48 – 2,3‰ alkoholu etylowego we krwi), czym uchybiła godności urzędu, tj. o przewinienie dyscyplinarne kwalifikowane z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2017.1767 z późn. zm.)

o r z e k a:

1. uznaje M. B. za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, wymierza za nie obwinionej, na podstawie art. 142 § 1 pkt 5 pkt wyżej wskazanej ustawy, karę wydalenia ze służby prokuratorskiej;

2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lutego 2017 r. około godziny 17:30 na ul. K. we W., prokurator M. B. kierowała pojazdem marki F., poruszając się po jezdni „wężykiem”, po czym uderzyła o krawężnik i najechała na trawnik, a próbując wrócić na jezdnię uszkodziła osłonę zderzaka pojazdu, po czym zatrzymała się w poprzek pasa jezdni, tamując na nim ruch. M. M., który jechał za pojazdem obwinionej, widząc to zdarzenie, zatrzymał swój samochód, podszedł do pojazdu M. B. i wyczuł od niej woń alkoholu. Wobec powyższego wyciągnął kluczyki ze stacyjki jej samochodu i zabrał je, po czym zawiadomił o zdarzeniu Policję.

Na miejsce zdarzenia przybył patrol Policji w składzie – Ł. K. i J. K., którzy ustalili personalia kierującej samochodem F. nr rej. [...] i poddali M. B. badaniom trzeźwości na urządzeniu Alcoquant A118145. Wykonali je o godz. 17:37 i 17:53, a wykazały kolejno: 1,39 mg/dm³ oraz 1,44 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Funkcjonariusze Policji odebrali obwinionej prawo jazdy, a postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. akt. PR Ds. [...] zostało ono zatrzymane.

O zdarzeniu z udziałem prokurator M. B. poinformowano Prokuratora Rejonowego we W. - K. H.. Na miejsce zdarzenia przybył zastępca Prokuratora Rejonowego we W. - K. W. oraz Prokuratur Okręgowy w P. - B. T., którzy udali się wraz z M. B. do Komendy Powiatowej Policji we W.. Tam została ona kolejny raz poddana została badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, tym razem za pomocą urządzenia Alcometr A 2.0. Badania wykonane o godz.

20:07 i 20:09 wykazały kolejno: 1,50 mg/dm³ oraz 1,47 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Następnie prokuratorzy wraz z M. B., w asyście funkcjonariuszy Policji, udali się do Szpitala Powiatowego we W., gdzie w odstępie 60 minut, tj. o godzinie 20:48 oraz 21:48, dwukrotnie pobrano od M. B. próbki krwi. Badanie próbek przeprowadzone przez biegłego z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej [...] w P. wykazało we krwi zawartość alkoholu etylowego, kolejno o stężeniu: 2,45 ‰, oraz 2,31 ‰. Nie wykazało natomiast substancji odurzających i psychotropowych. Obwiniona podczas badania trzeźwości oświadczyła, że spożyła nalewkę „[...]”.

Badania stanu trzeźwości M. B. wskazują zatem, że w chwili czynu stężenie alkoholu w jej organizmie stanowiło odpowiednik nie mniej niż 1,39 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Decyzją Prokuratora Okręgowego w P. z dnia 7 lutego 2017 r. M. B. została zawieszona w czynnościach służbowych. Stosowanie tego środka było systematycznie przedłużane, ostatnio postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r. do dnia 6 sierpnia 2019 r.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej we W., w sprawie o sygn.. akt. PR Ds. [...], w sprawie prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości przez prokurator M. B. 6 lutego 2017 r. postanowiono wszcząć śledztwo. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, w sprawie o sygn. akt PK I SD [...], uchwałą z dnia 12 września 2017 r. zezwolił na pociągnięcie M. B. do odpowiedzialności karnej. Przeciwnie obwinionej w dniu 15 marca 2018 r., skierowano do Sądu Rejonowego w S. akt oskarżenia z art. 178a § 1 k.k.

W dniu 27 czerwca 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego, w sprawie o sygn. akt RP IV RD [...], wniósł do Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej wnioszek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej prokurator M. B..

W trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanej w sprawie o sygn. akt RP IV RD [...] w dniu 20 września 2017 r. obwiniona wprost przyznała, że prowadziła pojazd mechaniczny będąc pod wpływem alkoholu. M. B. kwestionowała swój stan

psychiczny, twierdziła że nie była świadoma kiedy i w jakim celu podjęła się kierowania pojazdem mechanicznym.

M. B. od września/października 2016 r. leczy się psychiatrycznie, po zdarzeniu przebywała na zwolnieniu lekarskim, w związku z czym w postępowaniu dyscyplinarnym, po zapoznaniu się z opinią sądowo-psychiatryczną sporządzoną w postępowaniu karnym, Sąd Najwyższy przeprowadził dowód z opinii trzech biegłych – neurologa, psychologa oraz psychiatry, co do stanu zdrowia psychicznego i neurologicznego obwinionej w chwili czynu, zachowania zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Biegli lekarz neurolog, psycholog oraz lekarz psychiatra po zapoznaniu się z aktami sprawy i przeprowadzeniu badania obwinionej, wydali opinie, które podtrzymali przesłuchani na rozprawie przed Sądem Najwyższym Izłą Dyscyplinarną w dniu 7 maja 2019 r.

Biegły lekarz neurolog, stwierdził wprawdzie początkowo, że obwiniona mogła nie mieć zachowanej zdolności rozpoznania czynu, a przyjmowanie przez obwinioną leków opisanych, w połączeniu ze spożywaniem alkoholu oraz deklarowanym przez obwinioną epizodem depresyjnym oraz schorzeniem neurologicznym, mogły mieć wpływ na jej stan psychiczny i zachowanie w czasie czynu, czynniki te mogły skutkować obniżeniem poziomu wrażliwości i spowolnieniem myślowo ruchowym. Mogło dojść do objawów skrajnego przemęczenia zawodowego, noszącego cechy syndromu wypalenia zawodowego, w związku z brakiem wypoczynku i nadmierną ilością zadań, objawiającego się emocjonalnym napięciem, nieskutecznością krótkich wypoczynków, rozdrażnieniem. Przytoczona opinia została jednak wydana z zastrzeżeniem, że nie jest diagnozą, lecz sugestią, a odpowiedź na temat poczytalności nie należy do kompetencji lekarza neurologa.

Biegli psychiatrzy stwierdzili, że nie rozpoznają u obwinionej objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, tylko zaburzenia adaptacyjne depresyjne u osoby z cechami organicznego uszkodzenia OUN (bez znaczenia w sprawie). Uznali, że w czasie czynu obwiniona była w stanie upojenia alkoholowego zwykłego, którego skutki winna była przewidzieć. Wykluczyli

u obwinionej uzależnienie od alkoholu, nadużywanie alkoholu oraz picie ryzykowne. Nie rozpoznali też u obwinionej syndromu wypalenia zawodowego. Uznali, że jeden z leków przyjmowanych przez obwinioną pozostawał bez wpływu na stężenie alkoholu lub nasilenie jego działania, drugi zaś mógł wywołać w skojarzeniu z alkoholem senność. Podnieśli zarazem, że obwiniona wiedziała, że nie powinna przyjmować leków z alkoholem. Podsumowując orzekli, że stan psychiczny obwinionej w chwili czynu nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem.

Biegła psycholog stwierdziła między innymi, że nie rozpoznaje u obwinionej wypalenia zawodowego, stwierdziła, że w przypadku badanej duże obciążenie nadmiarem obowiązków oraz wykonywanie pracy obciążonej stresem, duże ambicje badanej i niemożność odpoczynku i zregenerowania sił doprowadziły u badanej do przemęczenia pracą i w efekcie objawów jakie występują w depresji.

Powyższe Sąd Najwyższy ustalił po rozważeniu całości okoliczności wynikających z dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego na rozprawie głównej w dniach 6 grudnia 2018 r., 13 marca i 7 maja 2019 r.

Oceniając przeprowadzone dowody stwierdzić należy, że w zasadzie nie było podstaw do zakwestionowania któregośkolwiek z nich, jako uprawnionej podstawy wyrokowania. Trzeba podkreślić, że obwiniona nie kwestionowała faktu prowadzenia pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, twierdziła jedynie, że nie była świadoma w jaki sposób do tego doszło.

Zastrzec jedynie należy, że opinia biegłego neurologa z dnia 27 lutego 2019 r., która mogła być korzystna z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionej, jakoby w chwili czynu była w stanie wypalenia zawodowego, jak zeznała biegła na rozprawie w dniu 7 maja 2019 r., miała jedynie charakter sugestii dla psychiatrów, nie zaś postawienia kategorycznej diagnozy.

Opinie biegłych psychiatry i psychologa stanowczo wykluczają, aby obwiniona w chwili czynu miała zniesioną albo ograniczoną w jakimkolwiek stopniu poczytalność w rozumieniu art. 31 kk. Wykluczają również wystąpienie u obwinionej wypalenia zawodowego. Niepodważalny był natomiast stan przemęczenia obwinionej, któremu jednak – w obiektywnej ocenie – nie towarzyszyła żadna

odpowiednia jej reakcja zmierzająca do jego wyeliminowania, bądź zminimalizowania. Obwiniona nie próbowała bowiem w sposób formalny skorzystać z przysługującego jej urlopu wypoczynkowego, czy też zwolnienia lekarskiego, które w okolicznościach wynikających z opinii biegłych powinno być jej udzielone, ewentualnie nawet z urlopu dla poratowania zdrowia. Opisany stan psychiczny obwinionej nie może być zatem podstawą do wyłączenia jej odpowiedzialności, czy chociażby zmniejszenia jej stopnia. Gdyby natomiast u obwinionej rozpoznano syndrom wypalenia zawodowego mogłoby to mieć jedynie wpływ na orzeczenie o karze.

Należy wyraźnie podkreślić, że świadkowie zgodnie zeznali, że obwiniona podczas zatrzymania nie wykazywała jakichkolwiek objawów stanu, który rzekomo występować miał podczas dokonywania czynu, a który miał być efektem oddziałującego na psychikę, obciążenia obowiązkami zawodowymi. W trakcie czynności dokonywanych przez funkcjonariuszy Policji, M. B. nie przejawiała zaburzeń logicznego myślenia, otępienia czy braku woli współpracy.

M. B. w chwili zdarzenia była zatem w stanie zwykłego upojenia alkoholowego, w który wprawiła się z własnej nieprzymuszonej woli i którego skutki bezsprzecznie przewidywała albo mogła przewidzieć.

W świetle przytoczonych wyżej faktów, nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniona popełniła przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, który to czyn wyczerpuje zarazem znamiona umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, określonego w art. 178a § 1 k.k.

Jest zatem oczywiste, że obwiniona rażąco uchybiła godności sprawowanego urzędu, godząc przy tym w społeczny autorytet stanowiska prokuratora, jako funkcjonariusza publicznego odpowiedzialnego za ściganie sprawców czynów zabronionych przez ustawę karną (także tożsamy rodzajowo z tym, którego sama się dopuściła), jak też za strzeżenie praworządności.

Linia orzecznicza w sprawach dyscyplinarnych, w szczególności tych, których podstawą jest przewinienie dyscyplinarne związane z popełnieniem umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, jest niezmienna.

Popełnienie takiego przewinienia dyscyplinarnego, w zasadzie, wyklucza możliwość dalszego pełnienia służby przez obwinionego.

Nie inaczej jest w realiach przedmiotowej sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że jedyną adekwatną reakcją dyscyplinarną na przypisane obwinionej przewinienie będzie wydalenie jej, na mocy z art. 142 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, ze służby prokuratorskiej. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Najwyższy badał czy w szczególności z uwagi na właściwości i warunki osobiste obwinionej, nie zachodzą jednak szczególne okoliczności, które mogłyby prowadzić do orzeczenia wobec niej łagodniejszej kary, tj. przeniesienia na inne miejsce służbowe. W ostatecznym rozrachunku, uznał jednak, że brak jest obiektywnych podstaw do orzeczenia innej kary dyscyplinarnej niż kary wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Niesprawiedliwym byłoby bowiem dopuszczenie prokurator M. B. do dalszego pełnienia urzędu, którego podstawowym zadaniem jest ściganie przestępstw, w tym sprawców czynów z art. 178a § 1 k.k. Obwiniona, w wypadku przeniesienia na inne miejsce służbowe, bezspornie byłaby zmuszona prowadzić postępowania przygotowawcze w takich sprawach. Z przyczyn oczywistych byłoby to wątpliwe etycznie, a także społecznie niezrozumiałe i nieakceptowalne, jako godzące w powagę urzędu prokuratora i autorytet prokuratury powszechnej. Jednocześnie w tym stanie rzeczy, z oczywistych względów, dla wymiaru kary nie mogły mieć znaczenia dotychczasowy, nienaganny przebieg służby pani prokurator oraz jej ponadprzeciętne zawodowe zaangażowanie.

Wymierzona przez Sąd Najwyższy kara jest adekwatna do popełnionego przez obwinioną czynu i spełnia zarówno funkcję wychowawczą, jak i prewencyjną. Piętnuje zachowanie, którego dopuściła się obwiniona, a ponadto, kształtuje w świadomości społeczeństwa, a przede wszystkim prokuratorów, przekonanie o braku przyzwolenia na działania niezgodne z prawem, podejmowane przez osoby, których ustawowym zadaniem jest ściganie przestępstw i strzeżenie praworządności.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono zgodnie z art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.